

# Liszaje, plamy i zacieki na płótnie

„Łukasz Huculak maluje grzybiczne plamy, wilgotne zacieki, luszczące się ściany, liszaje na tynku. I tylko to” - o bohaterze wystawy „Hipotezy i hipostazy”, prezentowanej w Galerii Bałuckiej, pisze prof. Maria Poprzęcka

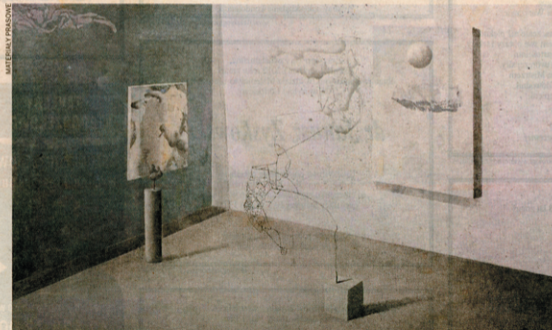
## Marta Pietrasik

Marię Poprzęcką, znaną historyk sztuki i dyrektorke Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego, zaangażowało malarstwo Huculaka, 35-letniego absolwenta Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu.

W katalogu wystawy pisze o twórcy: „Rzadko się zdarza, aby młody artysta niemal od samego początku swej drogi określił wyrazisty malarski idiom. Tak jednak jest w wypadku Huculaka. Niezależnie od zmian, jakim podlegało i podlega jego malarstwo, nie ma problemu z rozpoznaniem jego płócien. Od pierwszego spojrzenia wiadomo - to jest Huculak”.

Prace Huculaka są utrzymane w monochromatycznej kolorystyce.

- Od wczesnych lat licealnych miałem założenie, żeby gama kolorów była nieoczywista. To zapewne reakcja na przesady wpojone w zdominowanym przez kolorystów liceum. Zawsze starałem się dostrzegać błękit w czerwieniach, ciepłe tony w chłodnych. Na początku wiązało się to z wielokrotnym nakładaniem farby, przenikaniem się warstw, które miały doprowadzić do zaniku. Podobno na poziomie atomowym ma-



Łukasz Huculak, „Cząstki elementarne”, 2011

teria jest bezbarwna - mówi Łukasz Huculak.

Zwizją jest również tematyka prac artysty. - Jeśli w głowie mam wyma-

rzane obrazy, to ciągle są to obrazy, na których nic nie ma lub prawie nic, a jednak krąży w nich jakaś energia - mówi Huculak.

Artysta maluje przepastne przestrzenie różnorodnych wnętrzy, nierzadko galeryjnych. Na podestach stoją tajemnicze eksponaty. Na ko-

lejnych płótnach prezentowane są niezidentyfikowane przedmioty. Są też obrazy pokryte czarną farbą - z mroku wylaniają się ludzkie twarze.

Bogusław Deptuła, redaktor naczelny magazynu „Art&Business”, w którym Huculak publikuje teksty o sztuce, pisze: „Łukasz Huculak patrzy na świat przez sztukę. Żaden pejzaż, przedmiot czy postać nie zjawia się w realnym wyglądzie, zawsze jest przez nią przefiltrowany. W tym sensie obrazy tego malarza są hipostazą do kwadratu, bo zapośredniczają już zapośredniczone, rzeczywiście zostawiając pod spodem”.

Na wystawie prezentowane są trzy cykle prac: „Galerie”, „Martwe natury” i „Imagines”. Są surrealistyczne, Łukasz Huculak odnajduje również w ich strukturze wątki barokowe i manierystyczne. ◊

## Wystawa

„Łukasz Huculak. Hipotezy i hipostazy”, Galeria Bałucka, Stary Rynek 2, wt.-pt. godz. 11-17, sob.-niedz. godz. 12-16. Do 9 września.

Wszystkie wypowiedzi zostały opublikowane w katalogu ekspozycji „Hipotezy i hipostazy”.